

Romuald Turkowski
Uniwersytet Warszawski

Stanisław Szczotka – historyk dziejów wsi i działacz ludowy (1912–1954)

1. Przejawy pamięci o Profesorze – badaczu dziejów wsi i ludowcu

Przez wiele lat jedyną z nielicznych informacji o życiu i działalności profesora Stanisława Szczotki był jego biogram zamieszczony w *Słowniku Biograficznym Działaczy Ruchu Ludowego*¹. Natomiast w literaturze historycznej dotyczącej dziejów ruchu ludowego, szczególnie tej dotyczącej lat 30. i 40. XX wieku nazwisko Profesora pojawiało się dość często. Pisano o jego kontaktach z Wincentym Witosem, udziale w strajku chłopskim, czy konspiracyjnym ruchu ludowym na terenie Kielecczyny w latach II wojny światowej². Pamiętano o dokonaniach Profesora w Żywcu i jego rodzinnej Milówce. Jednak dopiero 100. rocznica jego urodzin, przypadająca w 2012 r. spowodowała ponowne większe zainteresowanie osobą prof. Stanisława Szczotki. Najważniejszą publikacją, która zbiegła się niemal z jego 100. rocznicą urodzin było opracowanie i publikacja biogramu prof. Stanisława Szczotki dokonane przez profesorów Stefana Kowala i Mariusza Rynica, zamieszczone w *Polskim Słowniku Biograficznym*³. Niemal w tym samym czasie pod redakcją prof. Jerzego Strzelczyka ukazał się w Poznaniu *Słownik Biograficzny* zawierający życiorysy wybitnych historyków wielkopolskich. W publikacji tej prof. Józef Broda napisał ośmiostronicowy biogram Stanisława Szczotki, kładąc akcent na pokazanie obok osiągnięć naukowych także osobistych przymiotów Profesora⁴.

W tej sytuacji, pisząc o prof. Stanisławie Szczotce, zwrócono większą uwagę na jego działalność społeczno-polityczną, dramatyczne losy, jakie przypadło mu przeżywać na przełomie lat 30. i 40., a także w pierwszej połowie lat 50. Jak wiadomo stały się one udziałem wielu ludowców. Profesor S. Szczotka, jak

¹ *Słownik Biograficzny Działaczy Ruchu Ludowego*, Warszawa 1989, s. 388–389.

² W. Matuszewska, *Chłopski czyn u schyłku II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 224, 231, 232, 243; J. Gmitruk, *Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1978, s. 28, 94, 200, 329; K. Przybysz, A. Wojtas, *Bataliony Chłopskie*, t. I. *Geneza i rozwój struktury organizacyjnej*, Warszawa 1985, s. 235; T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975. Między nauką a polityką*, Warszawa 2012, s. 5–7.

³ S. Kowal, M. Ryńca, *Szczotka Stanisław Adam pseudo „Weroncyn” (1912–1954)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 47, Warszawa–Kraków 2010–2011, s. 438–441.

⁴ J. Broda, *Stanisław Szczotka (1912–1954)*, [w:] *Wybitni historycy Wielkopolscy*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 2010, s. 276–284.

wielu ludzi wówczas terroryzowanych i prześladowanych, chcąc kontynuować pracę naukową musiał ukryć swoją przeszłość lub się z takiej działalności wycofać. Z tych też powodów prof. Szczotka ludowiec, agrarysta, zwolennik systemu demokracji parlamentarnej stał się wówczas, tak jak wielu ludzi nauki, kandydatem na członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ostatecznie członkiem PZPR nie został, bo zginął tragicznie w czasie podróży koleją, jadąc z Poznania w swoje rodzinne strony. Prof. Józef Ryszard Szaflik uważający prof. Stanisława Szczotkę za swojego mistrza, mówił wielokrotnie o dramacie tego uczonego jako ideowego ludowca złamanego przez stalinowsko-bierutowski system komunistyczny⁵.

2. Lata młodości i studiów

Stanisław Szczotka urodził się w dniu 13 lutego 1912 r. w Milówce pod Żywcem w wielodzietnej rodzinie małorolnego chłopca. Mimo biedy i trudnych warunków życia, rodzice S. Szczotki – matka Weronika i ojciec Stanisław – byli światłymi ludźmi, którzy pragnęli, aby ich syn uczył się i zdobył wykształcenie pozwalające mu na awans społeczny, a także służenie nadal wsi. Matka bowiem „zaszczepiła w nim zamiłowanie do historii, co miało duży wpływ na dalsze życie i koleje losu młodego Szczotki”. Podobnie ojciec oddziaływał w tym kierunku, był bowiem działaczem Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego, a potem Polskiego Centrum Ludowego, kierowanych wówczas przez ks. Stanisława Stojalowskiego. Z tych też powodów uważany był za „stojalowczyka”⁶.

Szczotka ukończył szkołę w Milówce. Miejscowość ta położona w niezwykle malowniczym miejscu, bo w Beskidzie Żywieckim u stóp Baraniej Góry, była dość ludną, miała jeszcze wówczas prawa miejskie. Milówka, tak jak wiele tego typu miasteczek, była rozległa terytorialnie. Przeważali w niej jako mieszkańcy wykonujący zawód rolnika. Na początku wieku XX zamieszkiwało w Milówce ok. 2,6 tys. osób. Miasteczko liczyło wówczas 2,6 tys. ha ziemi, co dawało ok. 100 osób na 1 km². W Milówce mieszkali głównie Polacy wyznania rzymskokatolickiego. Wśród mieszkańców Milówki było ok. 200 „wyznawców judaizmu” czyli Żydów polskich, w tym także byli wśród nich obok rzemieślników, właścicieli sklepów, także rolnicy⁷. Rodzice mimo trudnych warunków życia, licznej rodziny, zdecydowali się na posłanie Stanisława do Gimnazjum w Żywcu. Szczotka uzyskał także wsparcie ze strony kierownika Szkoły Powszechnej w Milówce – Feliksa Koczura, który wspierał go i pomagał w przygotowaniu się do podjęcia nauki. Dzięki własnej pracy, wsparciu rodziców, mimo przeszkód natury

⁵ Zb. własne. Notatka z rozmowy z prof. Józefem R. Szaflikiem na temat życia i działalności prof. Stanisława Szczotki z dnia 15.09.1999 i 17.02.2001, s. 1–2.

⁶ J. Broda, op. cit, s. 276.

⁷ *Spis gmin miejskich i wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1934, s. 39.

materialnej zdołał w 1930 r. zdać maturę w żywieckim gimnazjum⁸. Wobec rozbudzonych w nim przez rodziców zainteresowań dziejami chłopów, szczególnie w okresie potopu szwedzkiego, zbójnictwa na Żywiecczyźnie w dawnych wiekach, zdecydował się na studia humanistyczne⁹. W czasie studiów i tuż po ich zakończeniu napisał pierwsze swoje rozprawy na ten temat¹⁰.

W latach 1930–1934, S. Szczotka studiował historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niemal od początku studiów znalazł się w kręgu studentów uczęszczających na seminarium prof. Stanisława Kota. Podczas studiów zetknął się też z prof. Władysławem Semkowiczem, prof. Władysławem Konopczyńskim, prof. Janem Dąbrowskim. Uczeni ci „dość szybko – pisał Józef Broda – poznali się na jego wartości i zaczęli mu dostarczać doraźnych płatnych zleceń przy pracach archiwalnych”¹¹. Pozwoliło to Szczotce na kontynuowanie studiów i rozwijanie swoich zainteresowań. Podczas studiów na seminarium prof. S. Kota napisał pracę magisterską pt.: „Początki ruchu antytrynitarskiego w Polsce w świetle aktów synodalnych”. W 1934 r. w oparciu o tę rozprawę i zdany egzamin magisterski uzyskał tytuł magistra historii¹². Opinia o talencie S. Szczotki potwierdziła się, bo już w 1936 r., a więc mając lat 24, zaledwie po 2 latach od zakończenia studiów napisał dysertację doktorską pt.: „Synod Arian Polskich od założenia Rakowa do wygnania z kraju (1569–1662)”. Pracę tę przygotował pod kierunkiem prof. W. Konopczyńskiego. Wkrótce prace te zostały opublikowane drukiem, spotykając się z pozytywnym przyjęciem przez znawców problematyki, ale także i przez szersze grono zainteresowane tą problematyką, szczególnie w kręgach kościelnych¹³.

Szczotka nie mógł przygotować i obronić rozprawy doktorskiej pod opieką prof. S. Kota, bowiem władze polskie w marcu 1933 r. rozwiązały jego seminarium z historii kultury polskiej. Stało się to w ramach represji stosowanych wobec naukowców sprzeciwiających się autorytarnemu systemowi rządów sprawowanemu wówczas przez obóz marszałka J. Piłsudskiego. Prof. S. Kot wraz z wieloma naukowcami stanął w obronie represjonowanego przez te władze m.in. W. Witosa – przywódcy chłopskiego, prezesa Stronnictwa Ludowego skazanego wyrokiem sądu na więzienie za obronę systemu demokracji parlamentarnej w Polsce. Witos unikając więzienia w Polsce, od 1933 r. przebywał na emigracji

⁸ *Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej i Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Żywcu*, Żywiec 1959, s. 133, 279–282; J. Jeziorski, *Legenda Stanisława Szczotki*, „Kalendarz Beskidzki” 2012, s. 88–92.

⁹ J. Jeziorski, op. cit., s. 88–92; S. Szczotka, *Udział chłopów w walce z Potopem Szwedzkim*, Lwów 1939, s. 161.

¹⁰ S. Szczotka pisał m.in. „O zbójnikach w Beskidzie Zachodnim”, „Ziemia”, 1936, nr 1; „Żywot Zbójnicki Józefa Baczyńskiego, zwanego Skawickim”, „Lud” 1936, t. 34.

¹¹ J. Broda, op. cit., s. 276–277; Zbiory własne, Notatka z rozmowy z prof. J.R. Szafflikiem z 15.09.1999 i 17.02.2001, s. 1–2. Potwierdził on opinię wyrażoną przez uczonych krakowskich.

¹² S. Kowal, M. Ryńca, op. cit., s. 438.

¹³ Praca ta ukazała się w periodyku „Reformacja w Polsce” z 1935/36, t. 7–8. Niemal równocześnie opublikowano ją jako osobny druk w Krakowie w roku 1936.

politycznej w Czechosłowacji¹⁴. Wkrótce Szczotka wejdzie do grona ludzi tworzących wokół Witoso sieć organizacyjno-informacyjną doradczą, wspomagających go w walce z obozem sanacyjnym.

Szczotka, jak wielu chłopskich synów, zaczął działać na studiach w szeregach Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej. W 1932 r., a więc w okresie wzmożonej walki z systemem rządów autorytarnych marszałka J. Piłsudskiego – wówczas jeszcze student UJ – S. Szczotka wstąpił do Stronnictwa Ludowego¹⁵. Nawiązał też ścisłą współpracę z lokalnymi działaczami społeczno-kulturalnymi na Żywiecczyźnie. Szczotka był jednym z organizatorów Muzeum Regionalnego w Żywcu. W latach 30. XX wieku z jego inicjatywy zaczęło to Muzeum wydawać kwartalnik o charakterze społeczno-naukowym „Gronie”. Periodyk ten stał się wzorcowym dla wielu innych regionalnych wydawnictw organizowanych wówczas przez towarzystwa naukowe i muzea powstające w mniejszych miejscowościach na terenie kraju¹⁶.

3. Praca naukowa

Po uzyskaniu doktoratu S. Szczotka został zatrudniony jako asystent na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadził wówczas badania nad dziejami chłopów w okresie potopu szwedzkiego. Jak pisał A. Sułtanek, jeden z działaczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Żywieckiej w biogramie o S. Szczotce, prowadził on także „działalność polityczną w Stronnictwie Ludowym, w którego szeregach niejednokrotnie pełnił funkcję kuriera do przebywającego na emigracji W. Witoso. Współpraca z ludowcami obejmowała także akcje odczytowe, kursy dla członków partii, organizacje pomocy dla więźniów politycznych, udział w wiecach i formułowaniu strajków chłopskich oraz wydawnictw politycznych i na łamach organu Stronnictwa »Piast«”¹⁷.

Doktor S. Szczotka służył wsi poprzez swoją działalność naukową. Wyniki badań upowszechniał, na łamach wspomnianego periodyku „Gronie”, ale także w artykułach publikowanych w prasie ludowej. We wprowadzeniu do jednego ze swoich dzieł „Udział chłopów w walce z potopem szwedzkim” pisał, że: „Historia Polski pisana była dotąd przede wszystkim jako dzieje dynastii i możliwych rodów szlacheckich oraz wpływu tej warstwy społecznej i Kościoła na rządzenie państwem i losami Rzeczypospolitej. Niepomnie mniej pisali historycy o chłopach. Bo i cóż o nich pisać mogli, uważając ich za warstwę liczną wprawdzie, ale ograniczoną jedynie do znojnjej, codziennej pracy na pańskim folwarku”.

¹⁴ T.P. Rutkowski, op. cit., s. 57, 71–77; A. Zakrzewski, *Wincenty Witos*, Warszawa 1985, s. 72–104.

¹⁵ *Słownik Biograficzny Działaczy...*, s. 338–339.

¹⁶ A. Sułtanek, *100 rocznica urodzin prof. Stanisława Szczotki*, Miłówka 2014 (informacje strona internetowa, s. 1–2; H. Woźniak, *Zarys dziejów Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej 1934–2014*, s. 2 (strona internetowa Towarzystwa, wejście 24.01.2015).

¹⁷ A. Sułtanek, op.cit., s. 1–2.

Badacz ten zwrócił uwagę także i na to, że powszechnym było wśród badaczy, ale i współczesnej mu opinii publicznej: „przekonanie, iż szlachta polska zawdzięczała swe uprzywilejowane stanowisko rycerskiemu rzemiosłu, dzięki któremu Rzeczpospolita rosła w siły, powiększała swe granice, stawała się niekiedy potężnym mocarstwem. Było tak rzeczywiście w okresie walki o prawa i przywileje stanu szlacheckiego, na przełomie wieków średnich, u wstępu do dziejów nowożytnych”. Szczotka nie miał wątpliwości, że w czasach nowożytnych: „szybko poczęła maleć wartość bojowa pospolitego ruszenia, a wreszcie stała się problematyczna”.

W XVII wieku, jak zwrócił uwagę S. Szczotka, zwiększała się ilość chłopów, „którzy w twardą od pracy dłoń chwyтали oręż, a mimo to po powrocie z wypraw wojennych zaprzęgać się musieli ponownie w ciężkie jarzmo poddaństwa. Brakło dla nich praw ludzkich, nie wspominając już o przywilejach stanowych”¹⁸.

Z tych też powodów S. Szczotka jako badacz z „wytłanych, nieczytelnych często od starości ksiąg i kronik” odczytywać zaczął stare dokumenty: „by na podstawie, skąpych zresztą, wiadomości w nich zawartych odtworzyć tę nieznaną, a przecie nie byle jaką część dziejów chłopstwa polskiego”. Szczotka przypominał także, że byli liczni: „chłopscy nieznanani bohaterzy w szeregach sił zbrojnych dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Inni jednak żyli z ich zasług bojowych, ich wojennego trudu”¹⁹.

Szczotka stwierdził, że wspomniany tomik jego szkiców: „o zbrojnym udziale chłopów polskich w walkach ze szwedzkim potopem ma stać się w intencji autora choć jednym, nader wprawdzie drobnym przyczynkiem do poznania tej nieznananej, a pięknej, wspaniałej, bo bezinteresownej części dziejów chłopstwa polskiego”.

Jak zaznaczył autor, powstał on na marginesie innych prac o dziejach chłopów, stąd płyną jego pewne znaczniejsze braki i niedociągnięcia. Doszliśmy jednak do przekonania, iż już w tym nawet stanie nadaje się do ogłoszenia drukiem; może zachęci innych do gruntowniejszych prac na tym polu, a tymczasem chociaż drobny rąbek przeszłości odsłoni. Gdy spełni li tylko jedno z tych zadań, cel jego nie będzie chybiony²⁰.

Niezwykle istotnym i charakterystycznym dla tego badacza dziejów i działacza SL była dedykacja tego dzieła. Szczotka dedykował to dzieło W. Witosowi. Zapis bowiem brzmiał następująco: „Kraków 1939 r., w Dzień św. Wincentego, Patrona Premiera Rządu Obrony Narodowej, który Chłopów Polskich do Polski doprowadził”²¹. Dedykacja ta miała niezwykle głęboką wymowę polityczną i ideową wyrażoną publicznie przez młodego badacza dziejów wsi, jakim był wówczas dr S. Szczotka. Oddawał on bowiem cześć W. Witosowi – prześlado-

¹⁸ S. Szczotka, *Udział chłopów...*, s. 3; Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej. 70 lat. „Nad Sołą i Koszarową” 15 VI 2004 nr 12.

¹⁹ S. Szczotka, *Udział chłopów...*, s. 4.

²⁰ Ibid., s. 4.

²¹ Ibid., s. 4.

wanemu przez obóz sanacyjny za to, że bronił demokratycznego charakteru państwa i upominał się o sprawiedliwość dla chłopów w sferze politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

W dziele tym bowiem Szczotka jako badacz dziejów nowożytnych Polski przypomniał czyny „rotmistrza w chłopskiej siermiędze Michałka”. Na kartkach swojego dzieła pokazał on chłopą Michałka z Tucholi na Pomorzu jako obdarzonego „zmysłem organizatorskim i sprytem” żołnierza. Szczotka pisał, że chłop ten zorganizowawszy „garstkę ochotników” stanął na ich czele by prowadzić „zaciętą walkę partyzancką na śmierć i życie” z najeźdźcami i okupantami szwedzkimi²².

Przez całe swoje życie prof. S. Szczotka niezwykle rzeczowo i przekonująco pisał o losach chłopów w wiekach od XVII do XIX. W licznych artykułach odnosił się także do czasów mu współczesnych. Wiele jego artykułów z lat 30. i 40. XX wieku dotyczących ruchu ludowego ma nadal wartość źródłową i naukową.

4. Działalność polityczna w Stronnictwie Ludowym

Doktor S. Szczotka obok pracy naukowej i dydaktycznej wykonywanej na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadził także czynną działalność polityczną. Jako inteligent pochodzenia chłopskiego działał w szeregach Stronnictwa Ludowego.

Wojciech Jekielek z pow. Biała Krakowska wspominał, że w jego powiecie żywo była dyskutowana „sprawa strajku i ewentualnego marszu na Warszawę”. W przygotowaniach tych brał również udział dr Stanisław Szczotka. Jak wspominał Jekielek: „w ramach szkolenia społeczno-politycznego członków Zarządu Powiatowy zorganizował w dniach 26–27 lutego 1937 roku kurs społeczno-polityczny dla członków Stronnictwa całego powiatu w Osieku. W kursie wzięło udział 165 osób. Wykładowcami na kursie byli: dr Józef Putek z Choczni i dr Stanisław Szczotka, jako delegat Zarządu Okręgowego SL w Krakowie”²³.

Podczas tego zebrania Szczotka przygotowywał praktycznie chłopów do strajku. Uzasadniał jego konieczność. Czynił to w przeciwieństwie do dr. J. Putka, który był strajkom przeciwny, a na tym zebraniu przedstawił chłopom – jak pisał W. Jekielek – „Dziesięcioro przykazań” pułkownika Koca, twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego, po czym pośpiesznie odjechał. Kursanci byli bardzo zdziwieni i zapytywali jeden drugiego – gdzie się podział dawny Putek²⁴. Polityk ten został usunięty ze SL za sprzeciwianie się bojkotowi wyborów z 1935 r. i strajkom chłopskim z 1937 r. Natomiast Szczotka z niezwykłym oddaniem realizował swoje zadania propagując idee programu SL, którego celem było przywrócenie demokracji parlamentarnej w Polsce.

²² Ibid., s. 125–126.

²³ *Strajk chłopski w Małopolsce w sierpniu 1937 r.*, Warszawa 1988, s. 175–176.

²⁴ Ibid., s. 175–176.

Jak wspomniano już S. Szczotka brał aktywny udział w wielu szkoleniach działaczy chłopskich przed strajkiem w 1937 r. Jak pisał m.in. Janusz Gmitruk, po wypadkach w dniu 18 kwietnia 1937 r. w Raclawicach, gdzie zginęło 2 chłopów, a 200 aresztowano, bo nie zezwolono im na obchody rocznicy bitwy raclawickiej: „spotęgowało się wrzenie na wsi kieleckiej, która rozpoczęła starannie przygotowywać się do strajku rolnego. Pomocy organizacyjnej udzielali ludowcy krakowscy (m.in.: Stanisław Mierzwa, Paweł Bobek, Jan Bania, Emil Kozioł, Piotr Gałacz, Stanisław Szczotka, Mieczysław Kabat, Władysław Kocan i wielu innych). Byli oni organizatorami kursów polityczno-organizacyjnych, na których przygotowywano ludowców kieleckich do planowanego na rok 1937 strajku”. Aktywność na tym polu prof. S. Szczotka potwierdził także Jan Borkowski piszący o działalności Stronnictwa Ludowego na Kielecczyźnie w latach 30. XX wieku²⁵.

Podczas jednego z kursów dla terenowych działaczy SL, trwającego pięć dni, w Czarnowie w pow. kieleckim, mającego miejsce w dniach 5–9 V 1937 r., dr S. Szczotka mówił, że „strajk to była skuteczna forma walki o prawa chłopskie”. Jako działacz stwierdził też, że „endecy wrogo byli ustosunkowani do ludowców jako partii klasowej rozbijającej rzekomo naród”²⁶. Z tych też powodów sojusz z tym obozem był niemożliwy. Szczotka mówił także o „pozytywnym odniesieniu do niektórych postulatów PPS” i możliwości współpracy z nimi, celem stworzenia rządu chłopsko-robotniczego w Polsce w przyszłości. Prelegent poinformował także słuchaczy, że marszu na Warszawę nie będzie, bo nie był on akceptowany przez wielu działaczy chłopskich, ponieważ bano się krwawych starć z policją i ofiar²⁷. Jak zauważyli autorzy jego biogramu w *Polskim Słowniku Biograficznym*: „Latem 1937 zaangażował się S. [Stanisław Szczotka – R.T.] w organizację strajku chłopskiego na terenie Małopolski i Kielecczyzny”²⁸. W czasie trwania strajku chłopskiego i tuż po jego zakończeniu dr S. Szczotka brał udział w dokumentowaniu przebiegu strajku i działaniach antychłopskich i antywitosowych, które prowadziły władze sanacyjne. Szczotka ustalił, że – jak pisała Wilhelmina Matuszewska – „władze kolportowały w tysiącach ulotek sfałszowany list Witosy, który miał skompromitować go jako przywódcę w oczach chłopów”. „Listu nie udało się odnaleźć”. Badaczka ta stwierdziła, że Szczotka pisał na ten temat m.in.: „W fałszywej odezwie – liście były zwroty, jakoby Witos gotów był się sprzymierzyć z każdym, byle dojść do władzy, i że wróci do Polski albo jako zwycięzca albo w trumnie”²⁹.

Autorzy jego biogramu w PSB zwrócili też uwagę na aktywność Szczotki w Kole Krakowskiego Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, a także

²⁵ J. Gmitruk, op. cit., s. 28; J. Borkowski, *Stronnictwo Ludowe na Kielecczyźnie w latach 1931–1939*, s. 152–153.

²⁶ J. Borkowski, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 142–143.

²⁷ Ibid., s. 167–168.

²⁸ S. Kowal, M. Ryńca, op. cit., s. 438–439.

²⁹ W. Matuszewska, *Chłopi u schyłku II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 231–232.

pisali o jego kontaktach z W. Witosem³⁰. Szczotka jako działacz SL i członek Krakowskiego Koła Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi brał udział w odczytach i spotkaniach dotyczących dziejów wsi. Józef Mężyk – jeden z działaczy akademików-ludowców w środowisku krakowskim – pisał wiele o działalności Szczotki w szeregach tej demokratycznej i postępowej organizacji jaką była Polska Akademicka Młodzież Ludowa (PAML) w latach 30. XX wieku. PAML-owcy na UJ przeciwstawiali się akcji antysemitkiej, propagowanej przez młodzież endecką. J. Mężyk zwrócił uwagę, że: „również poza murami Uniwersytetu PAML brała udział w wystąpieniach publicznych. Na wiecu, który odbył się w Domu Górnika dnia 26 października 1937 r., wygłosił przemówienie w imieniu PAML S. Słupek obok innych przedstawicieli lewicy akademickiej, jak: Józef Cyrankiewicz, (?) Mroczek, Leon Kruczkowski. Mówcy omawiali sytuację w uczelniach wyższych w związku z wprowadzeniem »getta ławkowego« dla Żydów w Uniwersytecie Warszawskim. Wszyscy wypowiedzieli się w obronie kultury polskiej, zagrożonej przez faszyzm, endecję i klerykalizm. Uchwalono rezolucję, domagającą się usunięcia »getta« ze szkół wyższych, oraz stwierdzającą konieczność stanowczego przeciwstawiania się siłom i poczynaniom polskiego faszyzmu, w oparciu o hasło Polski Robotniczej i Chłopskiej. Dzięki zdecydowanej akcji całego postępowego obozu młodzieży w Uniwersytecie Jagiellońskim, jedynym uniwersytecie w Polsce, nie doszło do wprowadzenia »getta ławkowego«, tj. usadowienia Żydów w oddzielnych ławkach”³¹.

Autor ten zauważył, że „o zainteresowaniach PAML w tym okresie świadczy tematyka ważniejszych odczytów dyskusyjnych, które wygłosili prof. Stanisław Kot – *Rola inteligencji ludowej w ruchu ludowym*, mgr Józef Marcinkowski – *Dlaczego współczesna literatura tak żywo interesuje się wsią*, dr Jan Dąbrowski – *Państwo, naród i chłopi*, (?) Ziółkowski – *Agraryzm jako forma przebudowy społecznej*, (?) Hajnos – *Kultura wsi*, (?) Mazurek – *Mniejszości narodowe*, gen. Marian Kukiel – *Hiszpania a Polska (paralela historyczna)*, dr Stanisław Szczotka – *Ruch ludowy w dobie obecnej*, Jan Witaszek – *Ideologia ruchu ludowego*, Stanisław Słupek – *Rebelie i wiersze*, Jan Wiktor – *Wśród narodu chłopskiego*³².

Ważnym uczestnikiem tych wydarzeń był dr S. Szczotka, broniący przesładowanych kolegów Żydów przed faszystującą młodzieżą wszechpolską. Z tych też powodów Szczotka, jako działacz ruchu ludowego, był atakowany przez obóz prawicowy, a szczególnie oenerowców mających duże wpływy wśród młodzieży studenckiej. Jak pisał J. Borkowski, członkowie tego faszystującego ruchu w dniu „28 lutego 1939 r. napadli na członków Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej we Lwowie podczas odczytu Stanisława Szczotki – wielbiciela W. Witosa; pobili wtedy takich witosowców, jak: Bronisław Załęski, Franciszek Wilk, Józef

³⁰ S. Kowal, M. Ryńca, op. cit., s. 438–439.

³¹ J. Mężyk, *Organizacje akademików-ludowców w środowisku krakowskim 1923–1939*, [w:] „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 9, 1967, s. 116–117.

³² Ibid., s. 117.

Moskal oraz prof. Franciszek Bujak. Narodowcy zwalczali W. Witosą i przeciwstawiali się jego polityce, zmierzającej do przywrócenia demokracji parlamentarnej³³. Napad miał miejsce podczas wieczoru zorganizowanego przez PAML we Lwowie. Podczas napadu bardzo ciężko zostali pobici Franciszek Wilk – sekretarz Zarządu Wojewódzkiego SL we Lwowie, działacz PAML Bronisław Załęski. Pomimo tego bandyckiego napadu dr S. Szczotka wygłosił referat na temat „Lwowskie śluby Jana Kazimierza”. Wkrótce został on wydrukowany. Szczotka wydał też przed wojną we Lwowie swoje dzieło pt. „Udział chłopów w walce z potopem szwedzkim”³⁴. Napadów takich było więcej na ludowców. W marcu 1938 r. narodowcy dokonali także podobnego napadu na członków Koła Wielkopolskiego ZMW RP w pow. czarnkowskim³⁵. Mimo zagrożenia ze strony przeciwników politycznych wystąpienia Szczotka nie zaniechał. Miały one miejsce w Krakowie, Żywcu, na terenie Kielecczyny.

Szczotka brał także udział w organizacji Uniwersytetu Ludowego w Wierchosławicach. Jak pisał Jan Malec w 1936 r.: „Odezwę obok rektora Leona Marchlewskiego podpisali Stanisław Kot i Adam Vetulani – profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Stanisław Szczotka – sekretarz Komitetu Budowy, dr Bruno Gruszka, wtedy prezes Zarządu Okręgu Stronnictwa Ludowego, Stanisław Mierzwa – sekretarz tegoż Zarządu, Józef Marcinkowski – redaktor czasopisma »Znicz«, Jan Witaszek – prezes i Narcyz Wiatr – sekretarz Związku Młodzieży Wiejskiej, Stanisław Szczepański – kurator Domu »Wisła« w Krakowie, w którym mieściła się siedziba Komitetu Budowy. Odezwę podpisało jeszcze 27 działaczy Stronnictwa Ludowego i młodzieży wiejskiej z 14 powiatów ówczesnego województwa krakowskiego. Z powiatu tarnowskiego podpisy złożyli Władysław Witek i Zofia Brodówna, z dąbrowskiego Stanisław Klimczak i Emil Kozioł, z brzeskiego Stanisław Lechowicz i Władysław Myśliński, z dębskiego Franciszek Stachnik i dr Franciszek Dygoń, z mieleckiego Władysław Starzyk i Stanisław Midura”³⁶.

Inicjatywę tę poparł także W. Witos, bo: „Uniwersytet miał przecież przygotowywać w przyszłości wytrwałych działaczy tak potrzebnych na wsi w pracy politycznej, organizowaniu i prowadzeniu spółdzielczości oraz samorządu wiejskiego. Gdy przybyła do niego w odwiedzinę córka Julia, przekazał przez nią prośbę do Władysława Witka ze Śmigna, aby wybadał, czy by się nie dało zakupić z dóbr księcia Romana Sanguszki parceli pod budowę Uniwersytetu. Witek niezwłocznie podjął starania i nabył 54 ary gruntu za 2 tysiące złotych. W ten sposób

³³ J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, cz. 2, Warszawa 1987, s. 318–319.

³⁴ S. Kowal. M. Ryńca, op. cit., s. 438–439; R. Witalec, *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego*, Rzeszów–Warszawa 2015, s. 30–31. Zb. własne. Notatka z rozmowy z prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego na Emigracji Franciszkiem Wilkiem przeprowadzonej w Londynie w dniu 25 VI 1988 r., s. 1–2.

³⁵ J. Borkowski, *Ludowcy...*, s. 318–319. Zb. własne. Notatka z rozmowy z prezesem PSL na Emigracji F. Wilkiem przeprowadzonej w Londynie w dniu 18 VI 1989 r., s. 1–2.

³⁶ J. Malec, *Projekt utworzenia Uniwersytetu Ludowego w Wierchosławicach*, [w:] *Wierchosławice. Dzieje wsi i gminy*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, Kraków 1994, s. 396.

rozstrzygnęła się sprawa lokalizacji budowy Uniwersytetu Wiejskiego Ziemi Krakowskiej. O Wierchosławicach zadecydowało zaangażowanie się W. Witosa i powszechnie dominujący jego autorytet³⁷. Dzięki tej inicjatywie zebrano ok. 7 tysięcy złotych na budowę UL. Niestety, wojna przerwała budowę tej chłopskiej uczelni. W latach powojennych ostatecznie UL wybudowano. Nosi on imię W. Witosa. Placówka ta mimo burzliwych jej losów, istnieje do dzisiaj.

Jak wspomniano, Szczotka łącząc pracę naukową z polityczną pełnił rolę jednego z łączników kierownictwa SL z W. Witosem, który znalazł schronienie przed prześladowcami ze strony obozu sanacyjnego na terenie Czechosłowacji. Ze wspomnień W. Witosa wynikało, że jego stosunki z przywódcą chłopów polskich były dość bliskie. O takim charakterze stosunków między Szczotką a Witosem świadczyły zapisy w jego pamiętnikach. W jednym z nich, pochodzącym z 1938 r. W. Witos pisał: „W dniu 19 maja pojechałem do Cieszyna dla spotkania się z dr. Szczotką, który przybył z Krakowa. Informował mnie o nastrojach i przebiegu Święta Ludowego. W sprawy niewiele wtajemniczony, stąd jego informacje szczupłe³⁸. Początkowo w pamiętnikach W. Witosa powtarzały się dość krótkie zapisy, jak ten kolejny z 1938 r.: „Pan Szczotka poinformował mnie o wypadkach, jakie zaszły na terenie kraju i Stronnictwa³⁹. Jednak w miarę zwiększania się liczby tych spotkań Szczotka zaczynał być doceniany przez Witosa, bo i wieści przynosił mu coraz więcej. W listopadzie 1938 r. Witos zapisał: „Dr Szczotka twierdzi, że u góry Stronnictwa Ludowego widać załamanie i niezaradność. Jest duża obawa o całość i przyszłość. Ludności przed wyborami nie dano należytych wskazań i rozkazów, każdy się więc musiał kierować swoim rozumem albo interesem. Rataj chodzi z załamanymi rękami, Gruszka i Mikołajczyk do niego podobni. Nie zgodzili się na zwołanie Rady Naczelnej, nie mają żadnego planu. Na dole żal i rozgoryczenie. Ludzie chcą wiedzieć, co mają robić i jak się zachować⁴⁰. Relacja ta dotyczyła sytuacji w SL po zakończeniu strajku chłopskiego w 1937 r. i jego następstwach dla wsi. Władze państwowe stosowały niezwykle brutalne metody represyjne wobec wsi, skazując na więzienie tysiące ludzi, uczestników strajku, na pobyt w obozie odosobnienia, zwanym też konspiracyjnym, mieszczącym się w Berezie Kartuskiej.

Na przełomie lat 1938/1939 spotkania z dr. S. Szczotką były już obszernie zapisane przez Witosa. W jednej z takich notatek z początków 1939 r. Witos pisał: „W dniu następnym przybył p. Szczotka ze zwykłymi bajeczkami. A więc: Rataj jest bardzo urażony moim artykułem w »Polonii«. Na zebraniu Zarządu Okręgowego Stronnictwa mówił w Krakowie pięć godzin, uniemożliwiając powzięcie odpowiednich postanowień”. Podczas tego spotkania dr S. Szczotka informował Witosa, że Mikołajczyk radził „zaczekać z większymi posunięciami aż po wyborach rad gromadzkich, potem postarać się, by one zajęły stanowisko, jakie im się

³⁷ Ibid., s. 396–397.

³⁸ W. Witos, *Moja tułaczka w Czechosłowacji*. Do druku przygotowali i przypisami opatrzyli E. Karczewski i J.R. Szaflik, Warszawa 1995, s. 244.

³⁹ Ibid., s. 304.

⁴⁰ Ibid., s. 309.

podyktuje. Jeśli je rozwiążą, wyjdzie to sprawie na dobre”. Niektóre z tych przekazów dotyczyły także Witosy i działań na rzecz amnestii dla niego. Szczotka informował Witosy, że „Pan Grabski Stanisław organizuje dwie delegacje do prezydenta Mościckiego. Jedną w sprawie amnestii, drugą – bezpieczeństwa państwa. Chce dla tej sprawy zjednać Sapiehę, Hlonda i szereg dygnitarzy cywilnych. Przeciw Beckowi krąży w Polsce ulotka przez różnych ludzi rozszerzana, nie wie więc, z jakiego źródła”. Szczotka informował też o kontaktach członków kierownictwa SL z przedstawicielami władz. W związku z tym Witos zanotował informacje Szczotki o tym, że: „Dr Dec, właściciel hotelu w Zakopanem, zawiadomił [S. Szczotkę – R.T.], że dr Zygmunt Graliński w czasie świąt kilkakrotnie i bardzo czule z ministrem Witoldem Grabowskim rozmawiał”. Przekazał on też informacje Witosowi o tym, że minister W. Grabowski powiedział do prof. Franciszka Bujaka, iż: „Witosowi muszą zedrzeć dwie korony: pychy i męczeństwa; musi przeprosić prezydenta i uznać wielkość Piłsudskiego publicznie”. Witos pisał także, powołując się na informacje S. Szczotki, że: „konfiskatę mojej książki z mowami i artykułami cofnięto, jak mówi p. Szczotka, pod wpływem zjazdu sędziowskiego, który wykazał nieco samodzielności. Prokurator zgłosił odwołanie, rozszerzać więc książki nie można”. Szczotka informował także o aktualnej polityce rządu. Witos zanotował, powołując się na informacje Szczotki, że w jesieni 1938 r.: „Rząd postanowił iść we wszystkim na rękę duchowieństwu, odpłacając się mu za wybory sejmowe i spodziewając się od niego dalszej niezawodnej pomocy. Uważa, że to trik dobrze obmyślony, bo przecież z przekonania rząd tego nie robi. Byle ciągnąć”. Jak informator i kurier do Witosy mówił – co zostało odnotowane przez niego – o działalności opozycji sprzymierzonej z SL, jak i mu dotychczas niechętniej SN. Witos zapisał te informacje następująco: „Narodowi demokraci okazują chęć do współdziałania. U gen. Sikorskiego był prof. Stojanowski z Poznania, wybitny endek. Ma on jakieś polecenie czy pełnomocnictwa od prezesa Kowalskiego; do czego i do kogo, o tym nie wie”. Wieści przekazane przez Szczotkę Witos podsumował: „Na tym się kończą wiadomości przez jeden dzień jak z wora wysypane”⁴¹. Jak z tego było widać Witos był zadowolony z ilości informacji uzyskanych od Szczotki. Wprawdzie określał je czasami, jako sceptyk i ostrożny i rzetelny analityk sceny politycznej w Polsce, „zwykłymi bajeczkami”, ale wysłuchiwał i zanotowywał je uważnie.

Jak wynikało z tego raportu Szczotki, coraz lepiej zaczynał orientować się w „wielkiej polityce”, a informacje „jak z wora wysypane” usatysfakcjonowały w wielu wypadkach Witosy. Widać było wyraźnie, że z funkcji „szeregowego łącznika” przeistoczył się w ważnego i dobrze zorientowanego informatora w doradcę. Wniosek taki można wysnuć chociażby z zapisu odnotowanego w dniu 23 kwietnia 1938 r. przez Witosy o akcjach władz wobec wsi: „Dr Szczotka podaje: Przed świętami odbyła się w Tarnowie odprawa starostów z Małopolski. Składkowski oświadczył im, że jedynie groźnym wrogiem rządu na tym terenie są ludowcy. Ludowców też musi się zniszczyć. Socjalistów i narodowców nie ma

⁴¹ Ibid., s. 316.

co brać w rachubę. Komendantem o pełnomocnictwach nieograniczonych zamianował wicewojewodę krakowskiego Małaczyńskiego. Do jego dyspozycji oddano całą policję i rezerwy policyjne, szkoły itp. Poleciał pomiędzy innymi policję kwatrować u wybitnych działaczy ludowych. Tam ma ona za zadanie objeść ich i zniszczyć, maltretować, bić, a córki i żony gwałcić. Chłopów ruskich i do Stronnictwa nie należących ma się omijać. Ponieważ minister [gen. Tadeusz] Kasprzycki odmówił użycia wojska z obawy bratania się z chłopami, postanowiono użyć KOP-u, a miejsce po nim obsadzić wojskiem. Z kilku powiatów chłopci donoszą, że KOP już się zjawiał, a sołtysi gotują kwatery dla niego i jednostek policyjnych. Główna Kwatera Policji znajduje się w Nowym Sączu⁴².

Informacje przekazane przez Szczotkę świadczyły o niezwykle planowanej brutalnej akcji policji nakazanej Wojsku Polskiemu. W świetle tej relacji Szczotki niezwykle brutalnym (dziś wybielanym) jawi się premier rządu RP gen. Felicjan Sławoj Składkowski. Jako premier rządu RP ma „krew na rękach” przelaną w czasie strajku chłopskiego w 1937 r. i prześladowania wsi w latach następnych. Szczotka przekazał istotne informacje dla Witosy, pozwalające na przeciwdziałanie „łaźni”, jaką wsi chciał zgotować rząd gen. Składkowskiego. Jak z tego widać, Szczotka przyniósł nie tylko „bajeczki” – jak się wyraził W. Witos, ale i niezwykle ważne dla funkcjonowania Centrali SL i decyzji przez nią podejmowanych⁴³.

Pod koniec istnienia II RP Szczotka miał już możliwość dotarcia do Macieja Rataja, gen. Władysława Sikorskiego i wielu innych działaczy opozycji demokratycznej. Informacje przez niego pozyskane i przekazane Witosowi potwierdzone były przez innych informatorów. Witos w związku z tym zanotował 8–9 maja 1938 r. o tym, że rozmawiał „z Korf[antym] i jego synem starszym o Morawskiej Ostrawie”. Potwierdza to wszystko, co Szczotka mówił, zaznaczając, że tak Rataj, jak i Sikorski są optymistycznie nastawieni co do zmiany sytuacji w Polsce i upadku rządu piłsudczykowskiego⁴⁴.

Jak wybijający się badacz i działacz ludowy dr S. Szczotka śledził zmiany nastrojów na szczytach władz rządowych i w SL? Witos odnotował informacje Szczotki z dnia 7–8 czerwca 1938 r. przekazane mu we Frydlandzie o tym, że: „Kot, Rataj są przeciwni strajkowi. Przybył przez granicę Garlacz. Potwierdza to samo. Chłopi niezadowoleni⁴⁵. Jednak już 11 lipca 1938 r. „dr Szczotka – jak pisał W. Witos – przyniósł wiadomość, że NKW [SL – R.T.] na posiedzeniu dnia 8 bm. pod wpływem listu Rataja postanowił przygotować strajk na jesień. Święto Czynu ma ku temu służyć⁴⁶. Witos dość rzadko czynił zapisy o tym, że „dr Szczotka nic nowego nie przyniósł⁴⁷. Po inwazji Niemiec na Republikę Czeską i udziale w tej akcji Polski, widać było przygnębienie wśród polityków

⁴² Ibid., s. 470.

⁴³ Ibid., s. 470; M. Sioma, *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Żołnierz i polityk*, Lublin 2005, s. 314–315, 318, 319, 343–344.

⁴⁴ W. Witos, *Moja tułaczka...*, s. 472.

⁴⁵ Ibid., s. 474.

⁴⁶ Ibid., s. 476.

⁴⁷ Ibid., s. 481.

ludowych. Mieli oni świadomość, że władze Polski dopuściły się agresji i złamania podpisanych przed 18 laty układów z Czechosłowacją. Polska stała się sojusznikiem III Rzeszy, przyczyniła się do zniszczenia demokratycznej Republiki, wspierając agresorów. Rekompensatą był Śląsk Zaolziański, który na 10 miesięcy przyłączono do Polski, bo go już w październiku 1939 r. bezpowrotnie stracono, czyniąc też tym posunięciem wroga w narodach czeskim i słowackim⁴⁸. W tych gorących dniach Szczotka niemal codziennie informował Witoso o rozwoju wydarzeń. W działaniach tych był Szczotka niezmordowany. Widać tę jego pracę w pamiętniku Witoso. Po wizycie Szczotki w dniach 24–25 października 1938 r. Witos zanotował: „Przybył Szczotka. Rozmawiał z Mikołajczykiem. Ten przewiduje wypadki poważniejsze na koniec listopada. Spodziewają się powszechnie, że mimo terroru i nacisku udział w wyborach będzie mały. »Dziennik Nowy« podaje mowę Składkowskiego. Z Ameryki szereg listów. Ostatnie wpłynęły na nastroje. Szczotka pojechał zaraz wieczór. Ma być w sobotę”. Dwa dni potem 26–27 października 1938 r. Szczotka był znowu u Witoso. Jak zaznaczył Witos, obaj jedząc śniadanie w restauracji, usłyszeli jak: „[...] szofer z jakimś gościem przy rozmowie udowadniali sobie, że Polska zapłaci [za] swoje postępowanie tak samo drogo, jak i Czechosłowacja. Ma się to stać w przeciągu kilku miesięcy. Oficer w Czadcy rzucił przed dr. Szcz[otkę] karafkę z przekleństwem”⁴⁹. Wkrótce, bo już 29 października 1938 r. Szczotka znowu był u Witoso. Doniósł mu, że sanacyjny poseł z rejonu podhalańskiego, jak zapisał nazwiskiem: „Gwóźdź prowadzi kampanię przeciw mnie, jakoby miał tworzyć Legion Polski dla obrony Czechosłowacji. Szereg chłopów uwięzionych za agitację”⁵⁰. U schyłku 1938 r. nadal trwało napięcie wojenne. Widać to po informacjach, jakie Szczotka przekazywał Witosowi. Podczas listopadowego pobytu w 1938 r. Szczotka spotkał się z Witosem w Pradze. Prezes Witos tym razem zapisał, że Szczotka niewiele wie. Widać załamanie i niezaradność u góry Stronnictwa. Jest obawa o całość i przyszłość. Ludność nie dostała ani wskazówek, ani rozkazów. Rataj chodzi z załamanymi rękami. Niewiele inaczej zachowują się Gruszka i Mikołajczyk. Jest powszechny żal pod adresem tych ludzi. Nie zgodzono się na zwołanie Rady Naczelnej, nie uchwalono żadnego planu. »Piast« się cofa. Ludzie domagają się zmian i planu”⁵¹.

Jak z tego widać, mimo uwagi Witoso, że Szczotka „niewiele wie”, były to istotne informacje. Szczotka niezwykle trafnie uchwycił nastroje w szeregach SL spowodowane odwołaniem strajku chłopskiego, agresją Niemiec na Czechosłowację i udziale w niej Polski. Witos dostał od dr. S. Szczotki istotne informacje, które pozwoliły mu ożywić akcję polityczną w SL, odciąć się od wrogiej polityki obozu piłsudczyków prowadzonej wobec Czechosłowacji. Witos mógł bowiem natychmiast skonstatować – dzięki analizom Szczotki – że SL było w momencie przełomowym, w przededniu załamania się polityki rządu i konieczności powrotu

⁴⁸ R. Turkowski, *Agraryści czechosłowaccy w latach 1935–1938–1989*, cz. 2. *Od schyłku działalności w I Republice do emigracyjnej egzystencji na Zachodzie*, Warszawa 2013, s. 208–211.

⁴⁹ W. Witos, *Moja tułaczka...*, s. 305, 492.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 492.

⁵¹ *Ibid.*, s. 494.

działaczy opozycji do władzy w kraju. Szczotka wraz z hr. Zygmuntem Lasockim idąc w tym kierunku, jak to odnotował Witos: „przygotowali formularze na zbieranie podpisów na petycję do prezydenta, dotyczącą powrotu emigracji. Z początku w Katowicach władze dały zezwolenie, potem je cofnęły na rozkaz z Warszawy. Kiernik robił wymówki, że w nagłówku napisano Witos i towarzysze. Powinny być wszystkie nazwiska wymienione. Żądał ode mnie interwencji. Nie rozumiem, u kogo i po co”⁵².

Szczotka poprzez swoją kurierską, potem doradcą, informacyjną i czynną służbę SL i jej prezesowi Witosowi wszedł bardzo głęboko w działalność polityczną. Rolę Szczotki w ruchu ludowym i jego liczne kontakty z Witosem potwierdzili liczni działacze w swoich wspomnieniach. Jan Tomica, jeden z działaczy ludowych i pracownik „Śląskiej Gazety Ludowej”, mutacji „Piasta” na teren Śląska wspominał, że z jego obserwacji wynikało, iż Szczotka obok S. Mierzwy, prof. S. Kota, należał do najbliższych współpracowników Witos⁵³. Opinię tę potwierdziła także Halina Niemcówna-Molakowa, w której domu często bywał Szczotka, jadąc na spotkanie z Witosem. Podobne informacje przekazali Piotr Pawlina i Edward Kaleta, którzy za pośrednictwem Szczotki spotkali się z Witosem⁵⁴.

Wyrazem uznania, jakim się cieszył Szczotka u Witos⁵⁵ było stwierdzenie prezesa SL zamieszczone u jego wspomnieniach, napisanych w 1940 r. w więzieniu rzeszowskim: „Gorące uczucie miałem i mam dla mgr. Banaczyka. Żal mi nie tego, że siedział w więzieniu, lecz tego, że czas tam zmarnowany byłby z pożytkiem dla Polski użył. Wystawiam jak najlepsze świadectwo p. Siudakowi z Poznania, który jako kurier i mąż zaufania tyle funtów przeniósł i nigdy nie wyspał ani mnie nie zawiódł. Są uczniowie ponad mistrze! Z tymi samymi słowy mogę się zwrócić do p. Szczotki, Ścigalskiego, Garlacza, Sokalskiego, a szczególnie tego pierwszego. Nie tylko chodzili po rady, ale się stosowali do nich”⁵⁵. Witos ocenił wysoko Szczotkę, podkreślając, że szczególnie wyróżniał go za rzetelność, wierność programowi SL i oddanie w walce o przywrócenie praw chłopom polskim.

5. W latach II wojny światowej

Stanisław Szczotka doświadczył już na początku II wojny światowej prześladowania ze strony Niemców. Został aresztowany w tzw. „Sonderaktion Krakau”, 6 listopada 1939 r., i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen⁵⁶. Dramatyczny epizod odnotował w pamiętniku m.in. prof. Stanisław Urbańczyk – językoznawca, profesor Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu,

⁵² Ibid., s. 495.

⁵³ *O Wincentym Witosie. Relacja i wspomnienia*. Zebrał i opracował J. Borkowski, Warszawa 1984, s. 371, 377.

⁵⁴ Ibid., s. 385–386, 389, 399–400, 413–414.

⁵⁵ W. Witos, *Kilka uwag do Braci Włościan i innych Polaków*, [w:] „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 7, 1965, s. 490.

⁵⁶ S. Kowal. M. Ryńca, op. cit., s. 439.

Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, badacz historii języka polskiego, jego dialektów i najstarszych zabytków, aresztowany wraz ze Szczotką. Podczas uwięzienia przez Niemców „rozkładali materace na ziemi” i tak spędzali czas, czekając na dalszy rozwój wypadków, nie zdając sobie do końca sprawy z grozy sytuacji w jakiej byli. Urbańczyk opisywał, jak młody esesman bił i poniżał polskich uczonych, w tym Szczotkę. Odnotował: „Nie wiem, co zawinił pewien asystent (dr Szczotka), może się skrzywił, może się uśmiechnął, dość, że mu esesman kazał zdjąć okulary, a potem kilka razy uderzył w twarz”⁵⁷. Jak pisał dalej Urbańczyk: „w lutym 1940 r. nie było już starszych kolegów (powyżej 40 lat)”, (bo część zmarła). Pamiętając o styczniowej lekcji „stukaliśmy mocno obcasami i przeżyli się przepisowo, a żeśmy byli prawie sami młodzi, szło to wcale sprawnie. Kontrolę odrabiał jakiś podtatusiały esesman z brzuszkiem i dość dobrotliwą miną. Z uznaniem patrzył na naszą wspaniałą formę, nie wiedząc oczywiście, jak energicznym zabiegom swojego poprzednika ją zawdzięcza”⁵⁸. Profesor miał tu na myśli zapewne bicie łżenie polskich uczonych przez niemiecko-hitlerowskich nadzorców.

Wskutek protestów na świecie Niemcy zdecydowali się zwolnić część polskich uczonych, w tym i Szczotkę. Po zwolnieniu z niemieckiego więzienia zaangażował się on w działalność niepodległościową w szeregach ruchu ludowego. Podczas wojny Szczotka działał w szeregach Batalionów Chłopskich w powiecie stopnickim na terenie Kielecczyny. Jako członek Kierownictwa Powiatowego Stronnictwa Ludowego „Roch” wspomagał on tamtejsze BCh, prowadząc szkolenia i organizując struktury wojskowe. Jak pisał J. Gmitruk, współpracował on z Ludowym Związkiem Kobiet i „Zielonym Krzyżem”, działającym na terenie powiatu stopnickiego. Szczotka: „za pieniądze zebrane przez członkinie LZK i żołnierzy BCh zakupił sprzęt medyczny dla szpitala polowego BCh. Większość materiałów medycznych zmagazynowana była w Stopnicy u Janiny Bednarskiej i Józefy Bład z Kierownictwa Powiatowego LZK”⁵⁹. W powiecie tym Szczotka wchodził także w skład redakcji wydawanego od 1943 r. do 1944 r. pisma „Znicz”, którym kierował Józef Ozga-Michalski. Po jego usunięciu za krytykę SL „Roch” i przejściu na współpracę z komunistami powstało pismo „Myśl Ludowa”. Redaktorem był Szczotka. Ukazało się 8 numerów tego pisma o nakładzie 1200 egzemplarzy⁶⁰.

Szczotka był niezwykle odważnym i ofiarnym działaczem SL „Roch” i żołnierzem BCh. W jednej z bitew został ranny. Jak zapisano w jego biografii internetowej, opracowanej w Żywcu: „Latem 1944, będąc w oddziale Batalionów Chłopskich, w czasie bitwy pod Słupią wezwał na pomoc walczącym partyzantom patrol Armii Radzieckiej w sile 3 czołgów. Ponownie aresztowany w czasie

⁵⁷ S. Urbańczyk, *Uniwersytet za kolczastym drutem*, Kraków 2014, s. 79.

⁵⁸ *Ibid.*, s. 79.

⁵⁹ J. Gmitruk, *op.cit.*, s. 94, 328.

⁶⁰ *Ibid.*, s. 200.

walk o Przyczółek Baranowsko-Sandomierski, zbiegł z transportu do obozu koncentracyjnego i do końca wojny ukrywał się w Krakowie i jego okolicach”. Doktor Szczotka brał też udział w pracach konspiracyjnego UJ⁶¹. W czasie działalności konspiracyjnej prowadził również szkolenia żołnierzy. Jeden z badaczy tej problematyki Henryk Czesław Miciński pisał, że Szczotka prowadził takie szkolenie na terenie pow. puławskiego. Miało to miejsce m.in. w gm. Życzyn w 1942 r., gdzie szkolono żołnierzy BCh w lesie pod Borysowem⁶².

Szczotka, jako członek ludowego ruchu oporu, pracował jako spółdzielca. Jak pisał we wspomnieniach Józef Dominko, jeden z wybitnych spółdzielców-ludowców z terenu woj. kieleckiego, kierownikiem Oddziału Spółdzielców Kieleckich był Teofil Pszczółkowski. Natomiast Szczotka był tu lustratorem Oddziału Okręgowego na terenie Kielecczyzny. Pozwoliło to mu odbywać podróże, kontaktować się z ludowcami, konspiratorami m.in. na terenie pow. stopnickiego⁶³. W momencie zagrożenia – jak wspominał J. Dominko – spółdzielcy dawali schronienie „spalonym” działaczom podziemia. W takiej sytuacji znalazł się i Szczotka. Z tych też powodów w 1944 r. – jak pisał J. Dominko – „w Bukowinie Tatrzańskiej przechowywał się czas jakiś naukowiec Stanisław Szczotka, młodo później zmarły”⁶⁴.

Podczas II wojny światowej Szczotka nie opuścił Witos. Kiedy tylko Witos został zwolniony z więzienia przez Niemców i osiadł w Wierchosławicach Szczotka odwiedzał go w domu. Jak pisał Henryk Dzendzel, opowiadał on Szczotce o liście Władysława Studnickiego – polskiego germanofila, zachęcającego Witos m.in. do kolaboracji z Niemcami: „Na ten list Witos nie odpowiedział”. Autor dalej pisał, że: „Po zwolnieniu go z więzienia, przebywając w Wierchosławicach, opowiadał o treści tego listu odwiedzającemu go dr. Stanisławowi Szczotce. Nie miał słów oburzenia na Studnickiego, że osmieszył się zwracać do niego z podobną propozycją”⁶⁵. Witos relacjonował też Szczotce dalsze z nim rozmowy, jakie Niemcy z nim toczyli. Niemcy usiłowali: „wygrywać na negatywnym stosunku Witos do komunizmu i ZSRR, do Piłsudskiego i rządów sanacyjnych – nawet do Anglii. Nie taili, że dobrze wiedzą o jego wrogim stosunku do III Rzeszy, do Hitlera, o sympatiach do Czechosłowacji oraz innych narodów słowiańskich. Rozwijali perspektywę zgodnej współpracy z narodem niemieckim, który „został wybrany”, aby uporządkować nie tylko stosunki w Europie, ale na całym świecie. Wskazywali na wrogów ludzkości: komunistów i Żydów. Przekonywali, że kwestia granic zachodnich, Gdańska i korytarza może być uzgodniona. Rekompensatę dostaną Polacy na Wschodzie. Polacy przy zgodnej

⁶¹ S. Szczotka (Wikipedia), Żywiec (dostęp 31 XII 2014, s. 1–2); S. Kowal, M. Ryńca, op. cit., s. 439.

⁶² H.C. Miciński, *Ludowe twierdze. Działalność Batalionów Chłopskich na terenie środkowej Lubelszczyzny 1940–1944*, Warszawa 2009, s. 213.

⁶³ J. Dominko, *Wspomnienia o działalności Spółdzielczości Spożyców w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 4, 1962, s. 249.

⁶⁴ *Ibid.*, s. 255.

⁶⁵ H. Dzendzel, *Stosunek Wincentego Witos do Niemców w latach 1939–1945*, [w:] „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 5, 1963, s. 210.

współpracy z Niemcami, pozbywszy się nieuzasadnionych ambicji wielkomocarstwowych, zaprowadzając u siebie porządek wzorem niemieckim, mają wszystko do uzyskania, a niewiele do stracenia. Rozmówcy posługiwali się różnego rodzaju argumentami, wykazując na ogół dobrą znajomość stosunków wewnętrznych Polski”⁶⁶. Jak wiadomo Witos nie podjął żadnych działań i wszelkie zabiegi o jego pozyskanie przez Niemców z pogardą odrzucił.

6. Lata powojenne

Po zakończeniu działań wojennych S. Szczotka wrócił do pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaangażował się także w działalność polityczną w szeregach PSL w Krakowie. Wówczas to – jak zapisano w biograficznej informacji internetowej opracowanej w Żywcu: „1 stycznia 1946 r. wrócił do pracy naukowej na UJ, zostając docentem, a 1 września tegoż roku obejmując jako profesor nadzwyczajny Katedrę Historii i Socjologii Wsi na Uniwersytecie Poznańskim. W roku 1952, po przeniesieniu na Wydział Filozoficzno-Historyczny, został jego dziekanem. Od roku 1954 zajmował także stanowisko kierownika Pracowni Historycznej Rolnictwa i Hodowli w Polsce przy Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN. Jak więc widzimy, kariera naukowa prof. Szczotki po wojnie nabrała tempa, co niestety zostało przerwane jego tragiczną śmiercią”⁶⁷.

Jego działalność w PSL spowodowała, że był represjonowany, pozbawiony możliwości pracy na UJ. Z tych też powodów przeniesiono go do Poznania i tam przez 8 lat wykładał. Mimo takich kłopotów pracował bardzo intensywnie. W 1945 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego w oparciu o pracę pt.: „Chłopi obrońcami niepodległości Polski w okresie potopu”. Praca ta ukazała się drukiem w 1946 r. Jak pisali autorzy biogramu do PSB: „W tym okresie wstąpił [Stanisław Szczotka] do PSL i 25 listopada 1945 r. został wybrany na Prezesa Zarządu Koła Krakowskiego (funkcję tę pełnił do wiosny 1946). Na zebraniu sekcji odczytowo-propagandowej krakowskiego Związku Pracy Ludowej »Orka« przedstawił referat o aktualnych problemach ruchu ludowego. Zapewne ze względu na wielokrotne zatrzymania i rewizje mieszkania przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego zaprzestał pod koniec roku 1945 działalności w Krakowskim PSL”⁶⁸. Mimo tych trudności pracował społecznie w Polskim Towarzystwie Historycznym, wygłaszał odczyty historyczne w swojej rodzinnej Milówce, Żywcu, Węgierskiej Górcie. Mówił o ruchu zbójnickim, osadnictwie wołoskim, pisał o roli i znaczeniu Witosy, podkreślając, że był tym, który Polsce chłopów przywrócił”⁶⁹. Z jego inicjatywy powstała w ramach wydawnictw Ludowej Spółdzielni Wydawniczej w Warszawie „Biblioteka Historyczna”. Przez blisko 50 lat ta zasłużona Oficyna

⁶⁶ Ibid., s. 213–214.

⁶⁷ www.zywiec.pl. Kultura miasta, historia. Biografia S. Szczotki (dostęp: 14 XII 2014), s. 7.

⁶⁸ S. Kował, M. Ryńca, op. cit., s. 439–440.

⁶⁹ Ibidem.

wydała wiele setek tytułów o dziejach wsi. Profesor Szczotka i jego uczniowie oraz koledzy publikowali przez wiele lat prace dotyczące dziejów wsi i ruchu ludowego⁷⁰.

Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku poddany represjom i szykanom przez władze komunistyczne prof. Szczotka wyraźnie się załamał. Jak ustalili jego biografści na początku lat 50. XX wieku, przeszedł on na „pozycje marksistowskie”. Wyrazem tej przemiany był wygłoszony referat: „Na Pierwszej Konferencji Metodologicznej Historyków Polskich, 28 grudnia 1951–12 stycznia 1952 w Otwocku (*Ocena folwarku. Przyczynki do formy oporu klasowego chłopów. Przyczynki do społecznych zagadnień reformacji*)”⁷¹. Wkrótce też prof. S. Szczotka „w listopadzie 1953 r. został kandydatem do PZPR”⁷². Był to wielki dramat wybitnego naukowca i działacza politycznego, demokratycznego ruchu ludowego. Jeszcze w 1947 r. prof. S. Szczotka na łamach „Piasta” opublikował „List W. Witosia” skierowany do uczestników Zjazdu Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk z dnia 18 września 1938 r. Mimo tak ciężkiej sytuacji politycznej, historyk dbał o upowszechnienie spuścizny po Witosie. Należał do tych, którzy utrwalali pamięć o przywódcy chłopów polskich⁷³.

Pod koniec swojego krótkiego życia, zakończzonego tragicznie w wypadku kolejowym pod Poznaniem w 1954 r., prof. Szczotka zajął się badaniem kwestii chłopskiej i ruchów chłopskich przed powstaniem styczniowym i po upadku powstania, mających miejsce w latach 1861–1869. Szczotka opublikował rozprawę, która zapewne była początkiem jego nowych badań dotyczących zaburzeń chłopskich na Białostocczyźnie w latach 1861–1869. Wydał on także pamiętniki o sprawie chłopskiej w 1863 r.⁷⁴.

Profesor Szczotka był autorem ponad 100 publikacji naukowych, popularno-naukowych, publicystycznych. Opracował też kilkadziesiąt biogramów do PSB, w tym m.in. życiorys Bartosza Głowackiego⁷⁵. Jako uczonego, a także polityk ludowy, wpisał się na trwałe do polskiej nauki. Mimo dramatu roku 1953, który być może spowodował tragiczną śmierć prof. S. Szczotki, pozostał wierny badanej przez siebie problematyce. Przez jego uczniów i następców też nie został zapomniany⁷⁶. Po jego śmierci wielu badaczy podkreślało wkład prof. Szczotki

⁷⁰ J. Jeziorski, op. cit., s. 88–92.

⁷¹ S. Kowal, M. Ryńca, op. cit., s. 439. P. Abryszeński, *Mit Napierskiego jako narzędzie legitymizacji władzy w Polsce Ludowej. Wizerunek Aleksandra Kostki-Napierskiego w pracach Stanisława Szczotki*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” nr 27, 2011, s. 162–174.

⁷² S. Kowal M. Ryńca, op. cit., s. 439–440.

⁷³ Publikacja ta nosiła tytuł: *Witos Wincenty: Zacni Przyjaciele!*, „Piast” 1947 nr 15 (4 V), s. 4. List do uczestników zjazdu Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk z dnia 18 IX 1938 r. w opr. St. Szczotki.

⁷⁴ S. Szczotka, *Zaburzenia chłopskie na Białostocczyźnie 1861–1869*, Warszawa 1953. Pisał o tym K. Dunin-Wąsowicz, *Chłopi w Powstaniu Styczniowym w literaturze polskiej lat 1914–1964*, [w:] „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 6, 1964, s. 235; *Pamiętniki o sprawie chłopskiej w 1863*, F. Biłgorajski, Wstęp i przypisy S. Szczotka, Warszawa 1951.

⁷⁵ S. Kowal, M. Ryńca, op. cit., s. 439–440.

⁷⁶ Zb. własne. Notatka z rozmowy z prof. J.R. Szaflikiem z dnia 25 X 2001, s. 1–2.

w badania nad dziejami wsi polskiej. Witold Stankiewicz stwierdził m.in. w recenzji dotyczącej „Dziejów Wsi Wielkopolskiej”, wydanej w Poznaniu w 1959 r., że jednym z inicjatorów badań na ten temat: „był zasłużony i ofiarny badacz ruchów chłopskich, sam chłop z pochodzenia, zmarły tragicznie przed kilkoma laty profesor Uniwersytetu Poznańskiego – Stanisław Szczotka”⁷⁷. Podobnie uważał prof. J.R. Szaflik, który przez całe życie naukowe i aktywność polityczną był pod urokiem S. Szczotki. Profesor bowiem podkreślał, że był jego uczniem i kontynuatorem badań nad dziejami wsi i ruchu ludowego⁷⁸. Wielokrotnie mówił na swoim seminarium, że jego uczestnicy byli wnukami naukowymi prof. Stanisława Szczotki.

Summary

Stanisław Szczotka – Historian of the Countryside and Activist (1912–1954)

The paper presents the profile of an outstanding researcher of the countryside and a deserved activist of the People’s Movement who was closely related to the prominent figure of this movement i.e. Wincenty Witos.

So far, information about life and activity of that scholar was scarce and came only from dictionary publishers. This text, however, puts special focus not only on Professors’ scientific achievements, but also on his dramatic fate during the Stalinist period. Similar to many persecuted people at those times, in order to resume his research career he had to conceal his past as a People’s Movement activist, agrarian and supporter of liberal-democratic system.

Key words: Stanisław Szczotka, biography, countryside, People’s Movement

⁷⁷ W. Stankiewicz, Recenzja książki *Dzieje Wsi Wielkopolskiej*, praca zbiorowa pod red. W. Rusińskiego, Wyd. Poznań 1959, s. 427, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” nr 2, 1960, s. 438–440.

⁷⁸ Zb. własne. Notatka z rozmowy z prof. J.R. Szaflikiem z dnia 25 X 2001, s. 1–2.